



Żydzi i tzw. kwestia żydowska a wojna domowa w Hiszpanii 1936-1939

«The Jews and the So-called Jewish Question vs. the Civil War in Spain 1936-1939»

by Monika Bednarczuk

Source:

Jewish History Quarterly (Kwartalnik Historii Żydów), issue: 02 / 2006, pages: 167-184, on www.ceeol.com.

ŻYDZI I TZW. KWESTIA ŻYDOWSKA A WOJNA DOMOWA W HISZPANII 1936–1939*

Hiszpańska wojna domowa i jej reperkusje nieodmiennie łączą się z problematyką żydowską, gdyż osoby pochodzenia żydowskiego zapisały się zarówno jako uczestnicy wojny, jak i aktorzy kolejnych odsłon dramatu, rozgrywającego się w Europie lat trzydziestych, a następnie w państwach obozu komunistycznego. Wątkiem powiązanim z tym zagadnieniem są antysemityczne fobie wzmagające się w różnych okresach, zwłaszcza na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, w roku 1956, 1968, a zauważalne również współcześnie. Niejednokrotnie dotyczyły i dotyczą one wojny lat 1936-1939¹. Jak przypominał niedawno Jan E. Zamojski, „bez względu na motywy udziału w wojnie hiszpańskiej, przeszłość interbrigadzystów silnie ważyła na ich późniejszych decyzjach i roli w wydarzeniach, w jakie bieg wydarzeń historycznych ich wciągał, niezależnie nawet od ich osobistej woli i intencji”². I piętno *camarada*³ nieśli oni często do końca życia. Dotyczy to również, albo szczególnie, tych uczestników konfliktu, którzy mieli pochodzenie żydowskie.

Rozpatrywanie (zarówno rzeczywistych, jak i domniemych) zależności między kwestią żydowską a wojną w Hiszpanii rozpocząć wypada od czasu rewolucji hiszpańskiej i wynikłej z niej wojny domowej, kiedy to zainteresowanie światowej opinii publicznej skupiało się na Półwyspie Iberyjskim, zaś propaganda nacjonalistyczna zyskała świętą pozycję⁴. Antysemityzm, obok antykomunizmu, nacjonalizmu oraz obsesji na tle zmyślenia masonów, to podstawowe cechy ideologii *Movimiento Nacional*⁵, podobnie jak innych

* Materiały zebrano podczas realizacji pracy doktorskiej „Obraz hiszpańskiej wojny domowej lat 1936-1939 w literaturze polskiej” – projekt KBN nr 1H01C02226, kierownik: prof. dr hab. Krzysztof Stępnik.

¹ Np. komentarze niektórych polityków w sprawie propozycji odebrania dąbrowszczakom uprawnień kombatanckich („Polityka” 1990/1991), omówione przez Piotra Sawickiego (*Spóźnione echa pierwszego boju o ludową... czyli glossa do sprawy dąbrowszczaków*, [w:] tegoż, *Las plumas que valieron por pistolas. Las letras en pugna con la historia reciente de España*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Estudios Hispánicos”, 2001, t. IX, red. coordinadora Justyna Ziarkowska, s. 187-192) oraz nieprzychylnie żydowskiemu uczestnikowi wojny uwagi Marka Jana Chodakiewicza (*Zgrabiona pamięć: wojna domowa w Hiszpanii 1936-1939*, Warszawa 1997).

² Jan E. Zamojski, *Interbrigadziści Republiki Hiszpańskiej – po klęsce... Losy Polaków*, [w:] *Hiszpania-Polska: Spotkania*, red. Elda E. González Martínez i Małgorzata Nalewajko, Warszawa 2003, s. 10.

³ Hiszp. „towarzysz”. Por. mój artykuł *Camarada – brzemię czy atut? Literackie losy ochotników Brygad Międzynarodowych*, „Ruch Literacki”, 2004, XLV, z. 5-6, s. 437-453.

⁴ Podobnie jak propaganda komunistyczna, która jednak wątków antyżydowskich wówczas nie wykorzystywała.

⁵ Zob. Judith Keene, *Fighting For Franco. International Volunteers in Nationalist Spain during the Spanish Civil War, 1936-1939*, foreword by G. Jackson, London, New York 2001, s. vii;

ruchów „narodowych”. Spiskowa teoria dziejów umożliwiła przypisanie całej winy za dramat wojny domowej przywódcom II Republiki, którzy jakoby manipulowali częścią narodu na korzyść sił wrogich Hiszpanii, czyli bolszewików, Żydów i wolnomularzy⁶.

Wiare w komunistyczno-żydowsko-masoński spisek wyznawały szeregi zwolenników szeroko pojętej prawicy. W III Rzeszy rozpowszechniano wizję hiszpańskiej rewolucji jako wykonywanie przez marksistów rozkazu płynącego z Kremla: „Zabijcie wszystkich księży!”⁷. Obraz jeszcze bardziej wyrazisty daje broszura Goebbelsa *Die Wahrheit über Spanien*, wedle której Żydzi to „wróg świata” i „niszczyciel kultur”, „syn chaosu”, „wcielenie zła”, „ferment rozkładu” etc., natomiast gen. Francisco Franco y Bahamonde jest zbawicielem swego narodu, podobnie jak apoteozowany Adolf Hitler⁸. We Francji można było w latach trzydziestych kupić książkę Leona de Poncins *Zakulisowe dzieje rewolucji hiszpańskiej*, z której wynikało, że komuniści, socjaliści i masoni uknuli spisek, aby wydać Hiszpanię w ręce Żydów, i w tym celu Komintern wysłał do Barcelony Belę Kuna, Wrońskiego, Owsiejkenę, Erenburga i Kolcowa⁹. Podobne poglądy rozpowszechnione były i w strefie frankistowskiej w Hiszpanii, chociaż stosunek poszczególnych generałów oraz dyplomatów do Żydów był różny i ulegał zmianom w trakcie II wojny światowej¹⁰.

Także w Polsce, gdzie – wedle niektórych – dziewięćdziesiąt procent opinii publicznej opowiadało się po stronie Hiszpanii „narodowej”¹¹, tego rodzaju wyjaśnienia przyczyn konfliktu cieszyły się popularnością. Zdaniem Seweryna Ajznera niemal cały obóz narodowy w Polsce podzielał przekonanie, że wojnę w Hiszpanii wywołały połączone siły komunizmu, żydostwa i masonerii¹². Teorie spisku masońskiego od początku zawie-

Barbara Gola: „*Hiszpania Narodowa*” – *Franco i Żydzi*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, 2001, nr 24, s. 105-140. Należałoby mówić również o wrogości wobec islamu, aczkolwiek zarówno władze frankistowskie, jak polscy nacjonalisci bez większych trudności zaakceptowali obecność muzułmańskich oddziałów w szeregach „obrońców chrześcijaństwa” (J. Keene, *op. cit.*, s. vii; Jędrzej Giertych, *Hiszpania bohatera*, Warszawa 1937, s. 239-241).

⁶ Zob. P. Sawicki, *Wojna domowa 1936-1939 w hiszpańskiej prozie literackiej. Ideologiczne konteksty literatury i jej misja społeczna*, Warszawa 1985, s. 47. Wolnomularze stanowili osobną kategorię osób poddawanych represjom po wojnie – nie karano tych, którzy wystąpili z łóż przed wybuchem rebelii lub poparli *bando nacional* (Paweł Skibiński, *Państwo generała Franco. Ustrój Hiszpanii w latach 1936-1967*, Kraków 2004, s. 70-71). Juan José Morales Ruiz przypomina, iż masonami było wielu polityków po obydwu stronach, natomiast – zdaniem badacza – Franco potrzebował wroga typu „masoneria”, aby „modelować” go i sprawić, by pojawiał się bądź zniknął ze sceny politycznej w zależności od potrzeb (*El discurso antimasonico en la guerra civil española (1936-1939)*, prólogo José Antonio Ferrer Benimeli, Zaragoza 2001, s. 316).

⁷ Walther L. Bernecker, *Das nationalsozialistische Spanienbild und Hitlers Eingreifen in den Spanischen Bürgerkrieg*, [w:] *Der Spanische Bürgerkrieg. Literatur und Geschichte*, hrsg. v. Günther Schmigalle, Frankfurt a. M. 1986, s. 28.

⁸ Joseph Goebbels, *Die Wahrheit über Spanien (Rede auf dem Reichsparteitag in Nürnberg 1937)*, Berlin 1937, s. 34.

⁹ Ilja Erenburg, *Ludzie, lata, życie*, tłum. W. Komarnicka, Warszawa 1984, cz. 4, s. 252.

¹⁰ B. Gola, *op. cit.* Giertych czyta w Hiszpanii książeczkę ks. Juana Tosquets *Masoneria y separatismo*, z której wynika, że baskijskie dążenia do autonomii są efektem działań masonów (*op. cit.*, s. 150).

¹¹ Stanisław Cat-Mackiewicz, *O jedenastej – powiada aktor – sztuka jest skończona. Polityka Józefa Becka*, London 1942, s. 127. Odmienną wizję społecznego odbioru wojny prezentuje Seweryn Ajzner, mówiąc o „masowym ruchu solidarności z Republiką” (*Polska a wojna domowa w Hiszpanii 1936-1939*, Warszawa 1968, s. 11).

¹² Seweryn Ajzner, *op. cit.*, s. 111. Zob. Jan Józef Lipski, *Antysemityzm ONR „Falangi”*, [w:] tegoż, *Tunika Nessosa. Szkice o literaturze i nacjonalizmie*, Warszawa 1992, s. 90-93. Pomijam rozpowszechniany przez publicystów Ruchu Narodowo-Radykalnego (ONR „Falanga”) pogląd, iż

rały akcenty antysemickie¹³, natomiast stereotyp Żyda-bolszewika jest stosunkowo nowy, gdyż pojawił się dopiero w latach dwudziestych. Później, szczególnie dla Narodowej Demokracji, Żyd i bolszewik stanowili jedność¹⁴. Negatywnie konotowany stereotyp Żyda szybko urósł do rangi hasła wywoławczego, słowa-kłucza.

Prasa narodowa, katolicka, konserwatywna oraz liberalno-prawicowa miała przewagę nad lewicową pod względem nakładu¹⁵, pełniąc zarazem rolę lustra, w którym odbijały się antyżydowskie nastroje tego okresu¹⁶. Trzeba zauważyć, że wszystkie wydane w formie książkowej reportaże z hiszpańskiej wojny domowej¹⁷, poza cyklem Ksawerego Pruszyńskiego *W czerwonej Hiszpanii*, stanowią wyraz poparcia dla frankistów. Wszystkie też ukazywały się pierwotnie na łamach czasopism takich jak: „Kurier Warszawski”, „Gazeta Polska”, „Kurier Poznański”, „Głos Narodu”, „Warszawski Dziennik Narodowy”, „Myśl Narodowa” i „Wszepolak”¹⁸, czyli od bezpartyjnych po skrajnie prawicowe.

Naczelna teza, przywoływana przez adherentów obydwu stron starcia, brzmiała następująco: „w Hiszpanii i o naszą przyszłość toczy się walka”. W związku z sugerowaną rolą Żydów w konflikcie za Pirenejami orędownikom *Estado Nuevo* nasuwała się analogia do antagonizmów polsko-rosyjskich, dlatego generał Cabanellas stwierdzał w rozmowie z polskim dziennikarzem, iż „granica świata cywilizowanego powinna być granica polsko-bolszewicka”¹⁹, a tym samym zaliczał Polskę do kręgu cywilizacji łaćwińskiej, z której frontpopulistów wykluczał. Wykluczał, gdyż w odczuciu prawicy byli oni zniewoleni przez inne państwa, stąd określenia typu: „posłużyli za narzędzie moskiewskiemu sprzysiężeniu” albo „pachołki komunistyczne”²⁰. Pod Madrytem w 1936 r. toczyła się zdaniem wielu obserwatorów ta sama walka, co pod Warszawą w roku 1920²¹. Naród hiszpański usiłował w rzeczywistości zniszczyć „zamaskowani kapitalistyczni masoni”²² albo „międzynarodowe siły komunizmu,

wszystkie partie i stronnictwa, w przeciwieństwie do „ruchu”, są organami żydowsko-masońskich organizacji tajnych (zob. J. J. Lipski, *op. cit.*, s. 90).

¹³ Janusz Tazbir, *Polityczna teoria dziejów*, „Polityka”, 1988, nr 24, s. 14.

¹⁴ Według Stanisława Grabskiego, bolszewizm był tworem Żydów, matka Lenina była Żydówką, a III Międzynarodówka powstała nie z ducha rosyjskiego, lecz z „zespolenia się mongolskiego despotyzmu, turańsko-rosyjskiego nihilizmu, niszczącego wszystko, co ponad przeciętne miarą wyrasta i żydowskiej nienawiści do całej cywilizacji chrześcijańskiej” (*Rzym czy Moskwa?*, Poznań 1927, s. 114).

¹⁵ Michał Czajka, *Polska opinia publiczna wobec wojny domowej w Hiszpanii 1936-1937*, „Przegląd Historyczny”, 1980, z. 2, s. 255-256.

¹⁶ J. J. Lipski, *op. cit.*; Anna Landau-Czajka, *Żydzi w oczach prasy katolickiej okresu II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Polonijny”, 1992, nr 4, s. 97-113; tejsze, *W jednym stali domu... Koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej w publicystyce polskiej lat 1933-1939*, Warszawa 1998; Dariusz Libionka, *Obcy, wrodzy, niebezpieczni: Obraz Żydów i „kwestii żydowskiej” w prasie katolickiej lat trzydziestych*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2002, nr 3, s. 318-338; Małgorzata Domagalska, „Najpilniejsza sprawa”. Publicyści „Prosto z Mostu” wobec kwestii żydowskiej, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2002, nr 4, s. 483-500.

¹⁷ Roman Fajans, *Hiszpania 1936. Z wrażeń korespondenta wojennego*, Warszawa 1937 (wysłanek „Kuriera Warszawskiego”); J. Giertych, *Hiszpania bohaterska*, Warszawa 1937 (podróż Giertycha sfinansował wydawca „Kuriera Poznańskiego”, natomiast artykuły publikowały „Warszawski Dziennik Narodowy”, „Myśl Narodowa” i „Wszepolak”); S. Osten [Olpiński], *Z krwawej Hiszpanii*, Kraków 1937 („Głos Narodu”); T. Przywieczerski, *Hiszpania w ogniu*, Warszawa 1936 („Kurier Warszawski”); Adam Sikorski, *Łuna nad Hiszpanią*, Warszawa 1938 („Gazeta Polska”).

¹⁸ M. Czajka, *op. cit.*, s. 255-256; P. Sawicki, *Między młotem i sierpem a swastyką*, [w:] *Studia polsko-hiszpańskie. Wiek XX*, pod red. Jana Kieniewiczza, Warszawa 2004, s. 58.

¹⁹ R. Fajans, *op. cit.*, s. 125.

²⁰ A. Sikorski, *op. cit.*, s. 144.

²¹ Włodzimierz Popławski, *Sowiety w Hiszpanii*, Warszawa 1938, s. 4.

²² T. Przywieczerski, *op. cit.*, s. 118.

masonerii i żydostwa”, kierowane przez moskiewskich prawodawców²³. Ofiarą ich propagandy padł lud hiszpański, tzw. ochotnicy republikańscy, a nawet ludzie kultury²⁴.

Obsesji antysemickiej nie ukrywał Adam Sikorski, korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej, gdy relacjonował przebieg uroczystości nadania polskiemu oddziałowi w Brygadach Międzynarodowych sztandaru: otóż Brygada im. Jarosława Dąbrowskiego otrzymała „od komunisty-żydka, posługującego się pięknie brzmiącym pseudonimem „Rwał”, sztandar, tkany jakoby przez polskie robotnice, a w rzeczywistości Żydówki”, zaś gazetka ochotników redagowana jest „przez sztab żydków komunistycznych z towarzyszem »Wiktorem« na czele, który woli się jak inni nazywać »Wiktor« niż np. Ziegen-duft”²⁵. Dążą oni do „przerobienia” żołnierzy na agentów komunistycznych, którzy będą w niedalekiej przyszłości „rozsadzali Polskę”. Pełna niechęci i pogardy wypowiedź motywowana jest przy tym „patriotycznie”, idzie mianowicie o obywateli „wykorzystanych” przez Żydów – „pan Reicher-Rwał przywiózł sztandar z Polski, zagroził do walki z faszyzmem i prędko zabrał się z powrotem [...] sam woli faszyzm zwalczać słowem i zawsze lepiej spoza granic Hiszpanii”²⁶, podczas gdy na Półwyspie:

Tanim kosztem znowu się kupi odwagę i dzielność głupich Polaków, którzy jak zawsze, znowu wyleją morze krwi „za naszą i waszą wolność”. Hasła, okupionego krwią i ofiarnością wielu pokoleń polskich dla zdobycia upragnionej niepodległości, nadużywa się tam bezceremonialnie [...]. Nie chodzi o „naszą” wolność, ale o obronę „interesów międzynarodowej komunii”²⁷.

Antyżydowskie motywy uzyskiwały wydźwięk demoniczny i apokaliptyczny. Zygmunt Zbaraski podawał, iż pod Madrytem trwa bój o to, czy kontynent pozostanie chrześcijański, czy też zapanuje na nim „niewola masońsko-żydowska”, i zapewniał, że „hydra masońsko-komunistyczna” zostanie „w proch zgnieciona”²⁸. Izabela Lutosławska i Włodzimierz Popławski podzielali pogląd, iż Rosja sowiecka od lat szykowała się do ataku na Hiszpanię oraz Polskę²⁹, a wedle innych wydarzenia na Półwyspie Iberyjskim to kolejny etap „międzynarodowego spisku”, do którego uwerturami były kolejno reformacja, rewolucja (anty-)francuska oraz rewolucja bolszewicka³⁰.

Dla Giertycha, publicysty Obozu Narodowego, wojna w Hiszpanii jest rezultatem konfliktu cywilizacji katolickiej, łacińskiej, europejskiej z „usiłującym ją zniszczyć duchem żydowskim i jego pochodnymi: masonerią, marksizmem itd.”³¹. Bliska jest ta interpretacja *quasi* antropologicznym teoriom Feliksa Konecznego o niemożności współistnienia cywilizacji, szczególnie żydowskiej bądź turańskiej z łacińską³². Pojawiają się

²³ J. Giertych, *op. cit.*, s. 178, 183.

²⁴ J. Giertych, *op. cit.*, s. 85-87, 258-259, 362-363; S. Osten, *op. cit.*, s. 12-13. A. Sikorski, *op. cit.*, s. 28, 144.

²⁵ A. Sikorski, *op. cit.*, s. 141, 143.

²⁶ Tamże, s. 150.

²⁷ Tamże, s. 142.

²⁸ Zygmunt Zbaraski, *Zemsta Judy czyli rewolucja hiszpańska*, Warszawa [1936], s. 16.

²⁹ Izabela Lutosławska, *Oskarżam*, „Kultura” (Poznań), 1936, nr 28, s. 1-2. W politbiurze Komunistycznej Partii Hiszpanii wiele jest nazwisk z brzmienia rosyjskich i żydowskich, zaś Brygada Międzynarodowe to „kwiat Czerwonej Armii” (W. Popławski, *op. cit.*, s. 15).

³⁰ „Walka odgrywająca się obecnie w Hiszpanii jest jednym z aktów wielkiego dramatu dziejowego, rozpoczętego w 1789 roku, którego stawką jest chrześcijański charakter Europy” (Z. Zbaraski, *op. cit.*, s. 3-4). Popławski podawał, że rewolucja „anty-francuska” z 1789 roku została przygotowana przez masonerię, a dużo wcześniej nastąpił „atak władzy tajemnej na świat chrześcijański: Reformacja”. Masoneria oddała rosyjski naród „pod krwawą władzę żydostwa” oraz doprowadziła do rewolucji na Węgrzech, w Niemczech i Meksyku (s. 6-7).

³¹ J. Giertych, *op. cit.*, s. 8.

nawiązania do dekretu Izabeli I i Ferdynanda V o wygnaniu Żydów z Hiszpanii, gdyż dla potwierdzenia wystosowywanych pod kierunkiem tej mniejszości oskarżeń, publicyści i reporterzy podpierali się jako argumentem domniemanymi winami maranów oraz masonów, popełnianymi począwszy od XV po XX wiek³³.

Często antysemityzm wiązał się z katolicyzmem³⁴, a reporterzy i publicyści piszący o hiszpańskiej wojnie dodawali, iż „każdy uczciwy człowiek”, „każdy katolik” musi stanąć po stronie generała Franco³⁵. Podobnie rzecz się miała z publikacjami Mariańskiego Instytutu Różańcowego, w których Jotgen obrazował straszliwe rozmiary, jakie przybrała w Hiszpanii walka przeciw Dobru. Tamtejsza rewolucja była jego zdaniem próbą zniszczenia idei Chrystusowej, a „krwiożerczość” komunistów wymierzona przeciwko samemu Bogu to ucielesnienie „nienawiści piekiel”³⁶.

Jędrzej Giertych, w swej wrogości wobec Żydów i radykalności sformułowań nie ustępujący narodowym socjalistom z III Rzeszy, spędził wprawdzie w Hiszpanii zaledwie siedemnaście dni, lecz czas ten wystarczył mu do uzyskania „prawdziwego obrazu” wypadków, czy raczej utwierdzenia się w swoich przekonaniach³⁷. W jego opinii Żydzi kierują madryckim rządem oraz „antyhiszpańskim spiskiem” (s. 214), gdyż nienawidzą Hiszpanii (s. 78). Utrzymując, iż Żydzi to „przekleństwo polskiego losu” (s. 419), wnosił o naśladowanie hiszpańskich nacjonalistów nie tylko poprzez religijną egzaltację, lecz przede wszystkim pozbycie się mniejszości żydowskiej. W jego opinii Polska bliska była Hiszpanii pod względem tradycji oraz położenia geopolitycznego. Te dwa kraje bodaj najbardziej zwalczała masoneria jako najpotężniejsze „filary katolicyzmu” (s. 226). Obydwa łączył bowiem przede wszystkim „fakt posiadania czterech milionów Żydów”, przyczyna obecnego konfliktu cywilizacji (s. 7-8), stąd postuluje autor *Hiszpanii bohaterkiej*:

Niechaj odżyzdzenie Polski, przeprowadzone – aż do końca! – stanie się w naszych dziejach punktem zwrotnym, abyśmy odzyskali wreszcie tę konsekwencję i wytrwałość, którąśmy bądź co bądź mieli za czasów Piastowskich! (s. 292).

Nawarra porównana zostaje do Łomżyńskiego, które w roku 1937 jeszcze się nie „przebudziło”... Piotr Sawicki akcentuje słusznie związek między przywołaniem rejonu opanowane od dawna przez zwolenników ideologii endeckiej a późniejszymi wydarze-

³² I nic dziwnego, skoro J. Giertych był autorem przedmów do publikacji Feliksa Konecznego (por. *Cywilizacja bizantyńska*). Liczne prace Konecznego wznowiono, np.: *Cywilizacja bizantyńska*, Komorów 1996; *O wielości cywilizacji*, Kraków 1996; *O cywilizację łacińską*, Lublin 1996 (artykuły publikowane na łamach „Myśli Narodowej” w latach 1930-1937); *Obronieć cywilizację łacińską*, Lublin 2002.

³³ Masoni przyczynili się jakoby do utraty kolonii południowoamerykańskich przez Hiszpanię oraz do rozruchów wojskowych w latach 1823, 1868, 1873, 1902, 1930 i do antyreligijnej polityki rządu po wyborach z 1931 r. (W. Popławski, *op. cit.*, s. 7-13). Władze frankistowskie rozgraniczały Żydów sefardyjskich od innych, tych pierwszych traktując lepiej (B. Gola, *op. cit.*, s. 105-106).

³⁴ Zjawisko to nienowe. Zob. Jean Delumeau, *Strach w kulturze Zachodu XIV-XVIII w.*, przeł. A. Szymanowski, Warszawa 1986 (rozdz. *Agenci szatana*). Joshua Trachtenberg, *Diabeł i Żydzi. Średniowieczna koncepcja Żyda a współczesny antysemityzm*, przeł. Robert Stiller, Gdynia 1997.

³⁵ S. Osten, *op. cit.*, s. 79-80.

³⁶ Jotgen [J. Gołębiowski], *Antychryst*, Toruń [1939], s. 12-13. W innej broszurze czytamy: „Shańbiwszy zakonnice – potem je krzyżują. Młodego 18-letniego kleryka męczą jak w drodze krzyżowej” (Jotgen, *Męczennicy. (Leje się krew kapłańska za wiarę)*, Toruń [1938], s. 4).

³⁷ Podkreślił to recenzent relacji, Jan Mosdorf, stwierdzając ponadto, iż „Pruszyńskiego czytały w odcinkach żydki z Ziemiańskiej i ci Polacy, dla których »Wiadomości Literackie« są źródłem kultury »europejskiej«. Giertycha czytali – o ileż liczniejsi – prenumeratorzy prasy narodowej, czytała prowincja polska [...]. książka Giertycha jest książką dla szerokich mas” (*Zagadnienie dwóch Hiszpanii*, „Prosto z mostu”, 1938, nr 13, s. 2).

niami w Jedwabnem³⁸. Przedstawiciel obozu narodowego deklarował się nawet jako orędownik wojny domowej, którą uznaje za lepszą od rewolucji, bo „niezbyt długa” wojna domowa oczyszcza atmosferę. Działa jak „zabieg chirurgiczny”, tyle że dla Polski, położonej między Rosją i Niemcami, byłby on niebezpieczny (s. 377).

Wysłannik „Kuriera Poznańskiego” sporządził ponadto listę domniemych przewin Żydów. Zarzuty jego obejmowały tak osoby działające na terenie „rządowej” Hiszpanii, jak w państwach „neutralnych”; osoby rozmaitych profesji. *Primo*, dziennikarze, gdyż „nikt w sztuce propagandy nie dorówna Żydom, zarówno pod względem sprytu w urabianiu i rozpowszechnianiu wiadomości i nastrojów, jak pod względem stosunków w prasie, agencjach telegraficznych, różnych organizacjach, mających wpływ na opinię publiczną itd.!” (s. 179). Korespondenci akredytowani w Hiszpanii czy Francji to przeważnie Żydzi, zatem wiadomości przez nich rozpowszechniane są skutecznie zabarwione „czerwoną tendencją” i „sięją nieraz istne paniki w naszym społeczeństwie” (s. 179, 189).

Secundo, (pro-)żydowski politycy dopomogli w uknuciu oraz realizacji spisku przeciw katolikom na Półwyspie Iberyjskim: „czerwony” rząd Hiszpanii, konstatuje z oburzeniem Giertych, ufundował tablicę ku czci Majmonidesa w Kordobie – „Kordobie, która była stolicą ówczesnego żydostwa światowego”. Tablicę umieściła „lewicowa i masońska, hiszpańska republika”, wypierając się historii oraz „jakże uzasadnionego dekretu” z 1492 roku. A skoro już ją umieszczono, zbyteczne było „wyrażanie hołdu i czci”. Reporter wyraża przy okazji nadzieję, że nowe władze Hiszpanii tablicę usuną (s. 107). Poza tym, w jego odczuciu, Anglia popierała Żydów (s. 243), a premier Francji Blum wspierał ich z racji swego pochodzenia, dlatego zezwalał m.in. na pomoc finansową udzielaną hiszpańskim komunistom przez francuskich masonów³⁹. Wyrzuty czyni Giertych także żydowskiemu pasażerom trzeciej klasy na statku, którym wypłynął z Portugalii, wyrażali oni bowiem „nieopisaną” radość na wieść o klęsce wojsk frankistowskich w Kraju Basków (s. 418).

Z antysemityzmem łączyła się tendencja do negowania jakichkolwiek pozytywnych wpływów Żydów (oraz Arabów) na Hiszpanię i jej kulturę. Andaluzję nazwał Giertych „Afryką”, akcentując upały oraz „na pół afrykański” wygląd chłopów (s. 76, 80). W Sewilli upatrywał dziedzictwa Rzymu, Hellady i Fenicji. Opinia, iż epoką największego blasku cywilizacji Hiszpanii była epoka arabska, dowodzić miała natomiast współczesnej dominacji „ducha żydostwa i masonerii” (s. 80). Nacjonalistyczni i katolicki komentatorzy wojny utożsamiali Żyda z masonem, bezbożnikiem, a nawet protestantem⁴⁰, z propagandzistą, sprzymierzeńcem Rosji sowieckiej oraz „przekleństwem dla polskiego losu”⁴¹. „Obcość” Żyda determinowały inne wyznanie lub areligijność, zakładające niemoralne postępowanie, np. Osten utrzymywał, że w bombardowanym Madrycie paskarze żydowscy czerpią korzyści z nieszczęść ludzkich, nie bacząc na sytuację mieszkańców stolicy⁴². Istotne były też odmienne poglądy polityczne stereotypowego Żyda. W swoim zacierzeniu cytowani orędownicy państwa narodowego zapomnieli, a może nie byli nigdy świadomi, iż w szeregach PPS działali również bojownicy pochodzenia żydowskiego (Feliks Perl i in.), iż ponad trzystu Żydów zaciągnęło się jako legionści Piłsudskiego, a żydowscy szeregowcy i oficerowie walczyli także w wojnie lat 1919-1920⁴³.

³⁸ P. Sawicki, *Między młotem i sierpem a swastyką*, s. 59.

³⁹ Z. Zbaraski, *op. cit.*, s. 5.

⁴⁰ J. Giertych, *op. cit.*, s. 167. Por. przypis 30.

⁴¹ J. Giertych, *op. cit.*, s. 419.

⁴² S. Osten, *op. cit.*, s. 53.

⁴³ Zob. Tomasz Gąsowski: *W dobie rozbiorów i w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Żydzi w Polsce. Swoi czy obcy? Katalog wystawy*, pod red. W. Bukowskiego i Z. Nogi, Kraków 1998, s. 42-43.

Antybolszewizm reportaży i tekstów publicystycznych na temat Hiszpanii jest zrozumiałe w kontekście historii polsko-rosyjskiej, nie dziwią przeto diagnozy wyrażające zaniepokojenie rozwojem sytuacji w Europie. Wiele osób podzielało pogląd, iż wojna, „podsykana przez mocarstwa, zrujnuje Hiszpanię i odda ją na pastwę Niemcom albo Kominternowym podpalaczom świata”⁴⁴. Nie wszyscy wprawdzie wiązali fobie antyrosyjskie z antysemitkami, lecz stosowane w komentarzach wypływających z „konspiracjonizmu” metafory choroby⁴⁵, zapasów⁴⁶ i ognia⁴⁷ odsyłać miały do Żydów (masonów-komunistów) jako sprawców tragedii Hiszpanów oraz usprawiedliwiać akcję „narodowych” sił. Ratunkiem dla ogarniętego płomieniami czy zżeranego chorobą kraju były zatem: „ożywcza kąpiel”, „nowy ład”⁴⁸, „zdrowe siły” narodu⁴⁹ lub „uzdrowiająca dyktatura”⁵⁰.

Z ogłoszoną przez nacjonalistów wrogością do mniejszości żydowskiej korespondowała postawa polskiego rządu, który po wybuchu wojny za Pirenejami starał się wprawdzie zachować neutralność (i sprzedawał broń obydwu stronom konfliktu⁵¹), jednak faworyzował przywódców oraz zwolenników rebelii. Artykuł 11, punkt 2 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego zabraniał, pod groźbą utraty obywatelstwa polskiego, wstępowania do służby publicznej lub wojskowej jakiegokolwiek innego państwa, tymczasem zakaz ów egzekwowano wyłącznie wobec obywateli, którzy wstąpili do wojska po stronie frontepopulistów⁵². Obwieszczenia o zakazie i drukowane w prasowych organach rządu listy pozbawionych obywatelstwa ochotników Brygad Międzynarodowych były wyrazem posunięć władz II RP, zmierzających do odebrania obywatelstwa polskiego jak największej liczbie zwolenników komunizmu oraz osób pochodzenia żydowskiego. Dlatego sprecyzowano, iż za „państwa obce” uważa się w ówczesnej sytuacji politycznej przede wszystkim ZSRR oraz Hiszpanię rządową, zaś przy okazji eliminacji przeciwników politycznych dokonać się zarazem mogło zmniejszenie przeludnienia przedwrześniowej Polski⁵³.

Gdy śledzi się udział osób żydowskiego pochodzenia w wojnie na Półwyspie Iberyjskim, zauważa się, iż niektórzy z nich istotnie odegrali znaczące role w omawianych wydarzeniach, czy to jako dziennikarze, czy też dowódcy, doradcy bądź agenci, stąd w pewnym sensie owa antysemitka nagonka profrankistowska miała niejaką „podbudowę” w rzeczywistości. Osobną kwestią pozostaje stosunek żydowskich uczestników wojny do religii oraz tradycji przodków. Gros zaangażowanych w konflikt postaci wywodziło się bowiem z rodzin zasymilowanych, zlaicyzowanych, choć niektórzy związani byli z ruchami syjonistycznymi⁵⁴. Od początku wojny nie ukrywano zresztą faktu, iż ochotnicy żydowscy sta-

⁴⁴ T. Przywieczerski, *op. cit.*, s. 199.

⁴⁵ „Narośl marksistowska”, wzajemne mordowanie się „z bezprzykładnym zapamiętaniem”, „paroksyzm” (R. Fajans, *op. cit.*, s. 171; A. Sikorski, *op. cit.*, s. 55; J. Giertych, *op. cit.*, s. 282).

⁴⁶ T. Przywieczerski, *op. cit.*, s. 33.

⁴⁷ Tytuły: *Luna nad Hiszpanią*, *Hiszpania w ogniu*; „pożoga hiszpańska”, „pożar” (A. Sikorski, *op. cit.*, s. 157, 143).

⁴⁸ J. Giertych, *op. cit.*, s. 10, 279.

⁴⁹ S. Osten, *op. cit.*, s. 79.

⁵⁰ R. Fajans, *op. cit.*, s. 128.

⁵¹ Marian Zgórnjak, *Wojna domowa w Hiszpanii w oświeceniu polskiego rządowego piśmiennictwa politycznego i wojskowego*, „Studia Historyczne”, 1983, nr 3, s. 441-459. Marek Deszczyński, *Polska Hiszpanii*, „Karta”, 1994, nr 12, s. 92-102. Gerald Howson, *Arms for Spain. The Untold Story of the Spanish Civil War*, London 1998 (rozdz. 15).

⁵² Jan Stanisław Ciechanowski, *Polscy ochotnicy po stronie narodowej w czasie hiszpańskiej wojny domowej (1936-1939)*, [w:] *Studia polsko-hiszpańskie*, s. 117.

⁵³ Tamże, s. 119-121.

⁵⁴ Zob. wspomnienia Zofii Szleyen (*Wiatraki i Messerschmitty*, Warszawa 1965) i Aleksandra Szurka (*The Shattered Dream*, transl. by J. and H. Grunblatt, New York 1989).

nowią znaczny procent interbrygadzystów. W 1937 r. ukazała się nakładem Komisarjatu Brygad Międzynarodowych książka Giny Medem *Los judíos voluntarios de la libertad* (Żydowscy ochotnicy wolności), w której znalazły się wzmianki o rozruchach antysemitycznych w Polsce, a także zaprezentowano sylwetki ochotników (m.in. Szymona Kenigsberga, Izraela Penczyny, Stanisława Matuszczaka, Bolesława Maślankiewicza, Jana Barwińskiego, Dawida Krausa⁵⁵, czyli zarówno tych znanych, jak niemal anonimowych).

Także wspomnienia oraz manifesty ochotników nie pomijają obecności w ich szeregach reprezentantów mniejszości etnicznych. W Komunistycznej Partii Polski 26% członków stanowiły wszak osoby pochodzenia żydowskiego, w kierownictwie partii było ich około 50%⁵⁶, a wśród interbrygadzystów z Polski około jednej piątej stanowili Żydzi⁵⁷. W odezwie *Do narodu polskiego i wszystkich narodów w Polsce* czytamy, iż ramię w ramię z Polakami walczyli Ukraińcy, Żydzi i Białorusini⁵⁸. Ludwig Renn zauważył w polskiej kompanii wiele twarzy o wyraźnie semickich rysach⁵⁹, natomiast Aleksander (Eliasz) Szurek wspomina, że nigdzie nie czuł się tak wspaniale, będąc Żydem, jak w Hiszpanii, gdzie jidysz okazał się „międzynarodowym językiem”⁶⁰. Sformowano też samodzielną kompanię żydowską, na której patrona obrano Naftalego Botwina⁶¹. Poza tym wydawano gazetkę frontową, odpowiednik „Żołnierza Wolności” ukazującego się w rozmaitych językach, także w jidysz. Obecność mniejszości etnicznych w oddziałach frontopopulistów stała się okazją do kontestacji treści oficjalnej polskiej propagandy. Jeden z żołnierzy pisał:

*Ci robotnicy, chłopci z emigracji i kraju: Polacy, Ukraińcy, Żydzi. Stanęli ramię przy ramieniu. Chwycili za broń, którą może nigdy w życiu nie uczyli się władać. Dziś umieją. Wola dokonuje cudów. Nie ma między nimi różnic, tych różnic, które starano się im wpoić. W szkole, klasa za klasą, tłoczono im do mózgow myśl, że kto nie jest Polakiem, jest wrogiem*⁶².

Spośród najbardziej znanych postaci żydowskiego pochodzenia, biorących udział w wojnie hiszpańskiej, wymienić należy generałów Brygad Międzynarodowych: Emilio Klébera (urodzonego na Bukowinie jako Lazar Manfred Stern) oraz generała Lukacsa (Mate Zalkę)⁶³. Żydowskie korzenie, jak podaje Lustiger, mieli ponadto: szef lotnictwa republikańskiego Jakow Smuszkiewicz (gen. Douglas), najwyższy radziecki doradca wojskowy w Hiszpanii

⁵⁵ Gina Medem, *Los judíos voluntarios de la libertad (Un año de lucha en las Brigadas Internacionales)*, Madrid 1937, s. 40-47; 51-59.

⁵⁶ Marcin Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001, s. 73. J. Wegner podaje, że w 1938 r. w KPP 37% z ośmiu tysięcy członków stanowili polscy chłopci, a resztę (czyli zdecydowaną większość) polscy Żydzi i obywatele RP narodowości ukraińskiej oraz białoruskiej (*Sternicy. Opowieść o 10 przywódcach PPR-PZPR od Nowotki do Rakowskiego*, Kraków 1997)

⁵⁷ J. E. Zamojski, *op. cit.*, s. 10. Zob. Jan Rutkowski „Szymon”, *Czas walki, klęsk i zwycięstwa. Wspomnienia dąbrowszczaka 1936-1945*, Wrocław 1980, s. 61.

⁵⁸ *Do narodu polskiego i wszystkich narodów w Polsce. Manifest ochotników polskich armii Republiki Hiszpańskiej*, [w:] *Ochotnicy wolności. Księga wspomnień dąbrowszczaków*, zebrała, opracowała i opatrzyła słowem wiążącym Z. Szleyen, Warszawa 1957, s. 433.

⁵⁹ Jednocześnie Renn stwierdza, że w oddziale polskim znaleźli się dobrze zbudowani mężczyźni powyżej trzydziestego roku życia, a lepiej prezentującą się grupę trudno sobie wyobrazić (Ludwig Renn, *Wojna hiszpańska*, tłum. K. Radziwiłł i J. Zeltzer, Warszawa 1958, s. 77).

⁶⁰ A. Szurek, *op. cit.*, s. 197.

⁶¹ J. Rutkowski, *op. cit.*, s. 184. Dowódcą został Karol Gutman; komisarzem politycznym – Eugeniusz Szyr.

⁶² *Ochotnicy wolności*, s. 103-104.

⁶³ Najbogatszym źródłem materiałów dotyczących udziału Żydów w konflikcie lat 1936-1939 oraz późniejszych ich losów, a zarazem holdem złożonym bohaterem książki jest Arno Lustigera *Schalom Libertad! Juden im spanischen Bürgerkrieg*, Frankfurt a. M. 1989. Autor zgromadził znaczącą liczbę nazwisk oraz biografii, częściowo dzięki wywiadom z uczestnikami wojny lub ich rodzinami.

Grigorij Stern, dowódca wojsk pancernych w walkach o Madryt Simon Kriwoszejn, ambasador ZSRR w Hiszpanii Marcel Rosenberg, radzieckich tajnych służb w Hiszpanii Aleksandr Orłow, generał NKWD Abram Słucki oraz Walter G. Krywicki (Samuel Ginsberg⁶⁴).

Nie inaczej było wśród żołnierzy niższej rangi, którzy we wspomnieniach zarysowywali swą drogę do Hiszpanii, jak uczynił to już na emigracji Aleksander Szurek „Alek”, adiutant gen. Karola Świerczewskiego „Waltera”, a następnie Bolesława Mołojca. Urodzony w Kaliszu, opuścił Polskę, aby studiować we Francji. Przedtem wstąpił do rodziny do Gdańska, gdzie niemiecki policjant zakuł go w kajdanki i przekazał polskiej policji. Zanim dojechał do Francji, przebywał w kilku więzieniach. W *The Shattered Dream* relacjonuje, iż podczas webrunku Polaków w okolicach Rouen, gdzie prowadził akcję wraz z innym komunistą żydowskiego pochodzenia Janem Rutkowskim⁶⁵, okazało się, że „emigranci w tym rejonie byli bardzo religijni”, do Brygad zgłaszali się zaś komuniści żydowskiego pochodzenia⁶⁶.

Szurek przyjaźnił się z rodziną Szmuela Zygielbojma, aktywisty Bundu, zaś szwagrem „Alka” był Wiktor Fryszman, wymieniony przez władze II RP na kilku księży i szpiegów polskich w Rosji sowieckiej. „Zarażenie się” komunizmem było zatem zrozumiałe w kontekście podobnych doświadczeń, szczególnie jeśli dodać do nich „rewolucyjny romantyzm i [...] pragnienie wolności, ofiary i przygody oraz tego, by stać się częścią wymagowanych, nieznanych barykad”⁶⁷. Podobne były dzieje oraz motywacja innych ochotników, na przykład małżeństwa Szleyenów⁶⁸: Mieczysław Szleyen był więziony za działalność komunistyczną, Zofia postanowiła zaś dołączyć do męża za Pirenejami. Interesujące, że najprawdopodobniej ostatnim poległym ochotnikiem był młody robotnik żydowski z Lublina Chaskel Honigstein⁶⁹, zaś słowa do *Marsza Dąbrowszczaków* napisał przybyły z Kanady polski Żyd Natan Czak⁷⁰, poległy w obronie Madrytu.

Kwestia sympatii inteligencji dla ideologii lewicowych była wielokrotnie poruszana⁷¹, a zainteresowanie części inteligencji pochodzenia żydowskiego komunizmem oraz socjalizmem jest zrozumiałe wobec procesów zachodzących w przedwrześniowej Polsce. Jak stwierdził niegdyś Paweł Hertz, izolacja i marginalizacja przedstawicieli pewnych grup społecznych wyostrzała ich krytycyzm, sprawiając, że „chcąc nie chcąc, stawali się czynnikiem fermentu i niepokoju”⁷². Skutkiem posunięć politycznych władz II RP była – poza sporym gronem zwolenników radykalnej lewicy w kręgach inteligencji żydowskiej – znaczna liczba polskich studentów pochodzenia żydowskiego na uniwersytetach zagranicznych.

Z imponującego wykazu służb medyczno-sanitarnych Brygad Międzynarodowych, sporządzonego przez Lustigera, wynika po pierwsze, iż przytlaczająca większość ich reprezentantów była pochodzenia żydowskiego, po drugie zaś, że ci urodzeni w Polsce studiowali

⁶⁴ Zob. Walter G. Krivitsky [S. Ginsberg], *In Stalin's Secret Service*, New York 2000.

⁶⁵ Zob. M. J. Chodakiewicz, *op. cit.*, s. 65 i n.

⁶⁶ A. Szurek, *op. cit.*, s. 83.

⁶⁷ Tamże, s. 85.

⁶⁸ Zob. Z. Szleyen, *Wiatraki i Messerschmitty*.

⁶⁹ *Ochotnicy wolności*, s. 388. Na cześć poległego Honigsteina José Herrera Petera napisał wiersz: „Przyjacielu nasz, salud!/ Z pola walki salut przyjmij./ My, Chaskelu, – twoją śmierć./ co miłością jest – pomścimy!” (tłum. Z. Szleyen).

⁷⁰ J. Rutkowski, *op. cit.*, s. 59. Rutkowski poprosił kogoś o ułożenie melodii.

⁷¹ Np. *Hańba domowa* Jacka Trznadla oraz Juliana Strykowskiego *Czarna róża*. Zob. też George Orwell, *Writers and Lewiathan*, [w:] *Such, Such Were the Joys*, New York 1953; Raymond Aron, *Opium intelektualistów*, przeł. Czesław Miłosz, Warszawa 2000; Ryszard Legutko, *Intelektualiści i komunizm*, „Znak” 1999, z. 2, s. 4-22; Józef Życiński: *Amnezja czy salonowe tabu*, „Znak” 1999, z. 2, s. 89-95; Maria Hirszowicz, *Pułapki zaangażowania. Intelektualiści w służbie komunizmu*, Warszawa 2001.

⁷² Paweł Hertz, *Żydzi w kulturze polskiej*, przedmowa J. Górski, Warszawa 1988, s. 295.

medycynę najczęściej w Czechosłowacji, Szwajcarii oraz we Francji⁷³. Warto wymienić choćby kilku z nich: lekarzy pochodzących z polskich rodzin żydowskich: Gabriel Ersler, Leon Bernstein, Jakub Bieżyński, Stanisław (Mojżesz) Flato, Jan Kamieniecki, Józef Kawa, Andrzej Lorbeerbaum-Lorski i Wiktor Taubenfligel. Dziesięć z dwunastu polskich pielęgniarek oraz wszystkie trzy polskie farmaceutki (Rachela Cretien, Cecylia Falk, Rachela Gunzig) były Żydówkami, analogicznie do lekarek, takich jak: Zofia Elinger, Anna Gecow, Margarita Kutin, Dora Goldscheider-Lorska, Jadwiga Welykanowicz oraz Dorota Zajdorf⁷⁴.

W cyklu *W czerwonej Hiszpanii* Ksawery Pruszyński konstatuje, iż najliczniej stawili się w Hiszpanii Żydzi, a słowa te dotyczyły między innymi dziennikarzy: z USA, Czechosłowacji, Rumunii, Niemiec i ze Związku Sowieckiego. O pochodzeniu rozmówców korespondent dowiadywał się od nich samych bądź wnioskował z nazwisk, gdyż – jak wyznawał – Nie umiem zupełnie rozróżniać Żydów od nie-Żydów. Brak tego daru niebios, tak hojnie użyczzonego mym rodakom, nie jest jednak zbyt dotkliwym kalectwem⁷⁵.

Część reporterów przybyłych na Półwysep Iberyjski wywodziła się z rodzin żydowskich, aczkolwiek bezpodstawne jest wiązanie ich z tego powodu z antyhiszpańskim sprzyśnięciem. Wyliczyć należałoby w tym miejscu tak znane postaci, jak Egon Erwin Kisch⁷⁶ i tandem fotoreporterów: Robert Capa oraz Gerda Taro⁷⁷. Renoma Roberta Capy, urodzonego jako André Friedmann w Budapeszcie, sprawiała, że jego nazwisko było już reklamą dla pisma. Capa zwykł mawiać, że jeśli zdjęcie jest złe, nie było się dostatecznie blisko⁷⁸ i wraz z Gerdą Taro uznawał fotografię wojenną za fotografię z linii frontu⁷⁹. Taro zaś, która przyszła na świat jako Gerta Pohorylle, a w Hiszpanii znana była jako *La Pequeña Rubita* („mała blondyneczka”), wjechała pod Brunete w środek ognia, aby nakreślić bitwę, i zginęła pod gąsienicami czołgu w swoje dwudzieste piąte urodziny: 1 sierpnia 1937 roku⁸⁰.

Korespondent „Izwestii” Ilja Erenburg oraz wysłannik „Prawdy” Michaił Kolcow, obydwaj z rodzin żydowskich, wymowę relacji uzależniali oczywiście od stanowiska rządu moskiewskiego, lecz nie oznacza to ich niezdolności do wypowiedzania własnych sądów. Skarżył się Erenburg, że kiedy otrzymywał czas jakiś po wysłaniu relacji z Hi-

⁷³ A. Lustiger, *Schalom Libertad*, s. 128-130, 335-338. Jedynym nieżydowskim lekarzem z Polski był Mieczysław Domański Dubois, główny lekarz 35. Dywizji, przebywający *notabene* od 1925 r. we Francji, który poległ w 1937 r. pod Quinto.

⁷⁴ A. Lustiger, *Schalom Libertad*, s. 143-149; 298-301, 335-338. Losy ich były niejednokrotnie tragiczne: odznaczona „Croix de Guerre” dr Welykanowicz powróciła do Polski, lecz w 1968 została zwolniona z pracy; dr Elinger zginęła w Oświęcimiu; dr Lorska przeszła przez niesławny blok X (dra Mengele) w Auschwitz, gdzie broniła życia 16 towarzyszek z *Résistance*, zaś po wojnie trafiła do komunistycznego więzienia.

⁷⁵ K. Pruszyński, *W czerwonej Hiszpanii*, Warszawa 1997, s. 146.

⁷⁶ Zob. jego zbiór reportaży wznwiony po wojnie: *Unter Spaniens Himmel*, ausgewählt von G. Kisch, mit einem Vorwort von B. Uhse, Berlin 1961.

⁷⁷ Zob. albumy ze zdjęciami z Półwyspu Iberyjskiego: *Death in the Making*, New York 1937 oraz *Heart of Spain. Robert Capa's Photographs of the Spanish Civil War. From the Collection of the Museo Nacional Centro de Arte Reina Sofía*, dedications by E. Aquirre Gil de Biedma, J. Guirao Cabrera, C. Capa, historical essays by J. P. Fusi Aizpúrua, R. Whelan, C. Coleman, Madrid 1999 (zawierający 250 wyjątkowych zdjęć).

⁷⁸ Podaje za: Rainer Fabian, Hans Christian Adam: *Bilder vom Krieg. 130 Jahre Kriegsphotografie*, Hamburg 1983, s. 253.

⁷⁹ Sigrid Schneider, *Manipulating Images: Photojournalism from the Spanish Civil War*, [w:] *German and International Perspectives on the Spanish Civil War: The Aesthetics of Partisanship*, ed. by L. Costa i in., Columbia 1992, s. 187.

⁸⁰ Szczegóły śmierci podaje Alfred Kantorowicz (*Notatnik hiszpański*, przeł. J. Osińska, Warszawa 1951, s. 277).

szpanii „Izwiestia”, były one „zmienione nie do poznania”, a jego protesty nie były uwzględniane⁸¹. Rezultatem pewnego nonkonformizmu Kolcowa⁸² było natomiast aresztowanie dziennikarza w 1938 r. oraz jego śmierć. Po pobycie w Hiszpanii jego artykuły dla „Prawdy” nie zostały wydane aż do 1957 roku, a *Dziennik hiszpański* traktuje się jako „reportaż heretycki”. Heretycki, bo pojawia się w nim meksykański komunista Miguel Martinez – *alter ego* pisarza, gdyż wprowadzenie tej fikcyjnej postaci pozwoliło na wypowiedanie sądów, jakie w ustach korespondenta budziłyby podejrzenia o nieprawomyślność⁸³. Żydowskiego pochodzenia byli korespondent TASS, Owadi Sawicz⁸⁴ oraz współpracujący z departamentem agitacji i propagandy Kominternu Otto Katz (*alias* André Simone) oraz Arthur Koestler, którzy produkowali na zamówienie Münzenberga publikacje na temat Hiszpanii⁸⁵. Nieprawdziwy jest jednak pogląd wiążący Żydów uczestniczących w walkach za Pirenejami jedynie z bolszewizmem, bo byli wśród nich także socjaliści, trockiści oraz anarchiści. Do tych ostatnich należał Wsiewołod Wolin (Eichenbaum), który w czasie wojny w Hiszpanii redagował „L’Espagne Rouge”⁸⁶.

Jako Żydówkę ze Lwowa określiła siebie w rozmowie z reporterem „Wiadomości Literackich” Stefa R., komunistka, żona jednego z redaktorów pisma „Claridad”, wierząca w powstanie na gruzach starej Hiszpanii państwa o wiele bardziej udanego niż ZSRR. Po rozmowie z nią Pruszyński, który do czasu wyjazdu za Pireneje bynajmniej nie sympatyzował z lewicą, przyznał: „wiedziałem, że taka przyszłość, jaką ją widzi w swej myśli ta dziewczyna, nie jest mniej prosta, jasna i dobra od najczystszych wzlotów chrześcijaństwa”⁸⁷. Tym samym wyraził podziw dla idealizmu oraz zapału niektórych lewicujących działaczy żydowskiego pochodzenia. Potwierdził swą ponadpartyjność, kiedy po wizycie w ZSRR w 1941 r. relacjonował tragiczne losy Wiktora Altera i Henryka Erlicha⁸⁸.

⁸¹ I. Erenburg: *op. cit.*, s. 139.

⁸² Trudno pogodzić dość odważne sądy wypowiedane przez Kolcowa z jego rolą w stalinowskim aparacie bezpieczeństwa w Hiszpanii, sugerowaną przez historyków (Hugh Thomas, *The Spanish Civil War*, 3rd ed., Harmondsworth 1986, s. 393. Patrik von zur Mühlen, *Spanien war ihre Hoffnung. Die deutsche Linke im Spanischen Bürgerkrieg 1936 bis 1939*, Bonn 1983, s. 146). Erenburg ocalał, co tak komentował Pruszyński: „Było to podobno wielkim szczęściem Erenburga, że tak dużo i właśnie w ostatnich czasach siedział za granicą. Siedząc w Rosji byłby nieuchronnie w żywym kontakcie z podobnymi mu ludźmi, i jak oni popadłby pewno pod rygory GPU” (*Noc na Kremlu*, tłum. J. Roszko i M. Wójtowicz, Warszawa 1989, s. 129).

⁸³ Por. Peter Monteath, *Writing the Good Fight. Political Commitment in the International Literature of the Spanish Civil War*, Westport i in. 1994, s. 133-134. I. Erenburg: *op. cit.*, s. 168-169. Ponoć Stalin zapytał Kolcowa w Moskwie, jak należy się do niego zwracać po hiszpańsku: „Miguel, czy nie tak?” (tamże, s. 171). Zob. też portret Karkowa w *Komu bije dzwon* Ernesta Hemingwaya.

⁸⁴ A. Lustiger, *Czerwona księga: Stalin i Żydzi. Tragiczna historia Żydowskiego Komitetu Antyfaszystowskiego i radzieckich Żydów*, przeł. E. Kaźmierczak i W. Leder, Warszawa 2004, s. 502.

⁸⁵ Koestlera *Menschenopfer Unerhört*, gdzie oskarżył frankistów o pewne zbrodnie, chociaż – jak później przyznał – wątpił w autentyczność wykorzystanej przez siebie dokumentacji, oraz tekst Otto Katza *The Nazi Conspiracy in Spain – By the Editor of The Brown Book of the Hitler Terror* (zob. Arthur Koestler, *The Invisible Writing*, London 1969, s. 405-407).

⁸⁶ A. Lustiger, *Czerwona księga*, s. 405. Późniejszy działacz komunistyczny Jerzy Borejsza [Benjamin Goldberg] także miał za sobą epizod hiszpańsko-anarchistyczny: podczas studiów w Tuluzie zaprzyjaźnił się z anarchistami, miał m.in. kontakty z Durrutim i płk. F. Macią, a w 1926 r. był redaktorem hiszpańskiej gazetki „Acción”, założonej za pieniądze z „eksu”, czyli ekspropriacji (czytaj: okradzenie banku, wymuszenie etc.). Zob. Barbara Fijałkowska, *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów komunizmu w Polsce*, Olsztyn 1995, s. 27-28).

⁸⁷ K. Pruszyński, *W czerwonej Hiszpanii*, s. 149.

⁸⁸ Tegoż, *Noc na Kremlu*, s. 45-46. Antoni Zdanowski (PPS) oraz Wiktor Alter odwiedzili razem polskich interbrigadystów. Owocem tej wizyty jest broszurka Zdanowskiego *Hiszpania – kraj*,

Śmierć działacza Bundu nie była odosobniona. Co prawda w 1936 r. Mołotow wygłosił mowę pochwalną na cześć Żydów, z której wynikało, iż antysemityzm to „największa głupota i największa podłość rodzaju ludzkiego”⁸⁹, lecz rychło rozpoczęły się czystki, których ofiarą padło również wiele osób żydowskiego pochodzenia z Hiszpanią związanych⁹⁰. Wśród rozstrzelanych członków KPP znalazł się Gustaw Reicher „Rwał”, który wręczał sztandar polskim interbrigadziom. Gen. Grigorij Stern już w grudniu 1936 r. został pozbawiony dowództwa. Po wezwaniu do Moskwy w październiku 1937, został aresztowany i skazany za szpiegostwo na 15 lat gułagu⁹¹. Gen. Smuszkiewicza wprawdzie odznaczono dwiema Gwiazdami Bohatera Związku Radzieckiego lecz dwa tygodnie przed atakiem hitlerowców na ZSRR rozstrzelano⁹². Zginął także Kolcow, który po torturach „przyznał się” do działalności kontrewolucyjnej⁹³.

Niestety w toczony wojną domową Hiszpanii zaznaczały się ostre konflikty, dotyczące i osoby pochodzenia żydowskiego. Żydowscy uczestnicy wojny hiszpańskiej znaleźli się zarówno w szeregach poszkodowanych przez stalinowskie czystki, jak wśród mocodawców tajnych służb. Przeprowadzanie ścisłej linii odgraniczającej sprawców od ofiar wedle kryterium przynależności etnicznej bądź pochodzenia wydaje się bezsensowne. Rozgrywki partyjne skutkowały likwidacją niedawnych sprzymierzeńców, którzy nagle okazali się przeciwnikami politycznymi. W pierwszej kolejności niszczone milicje FAI, POUM⁹⁴ (w tym ich cudzoziemskich członków) i wszelkich podejrzanych o nieprawomyślność, tj. również nieortodoksyjnych komunistów. Ofiarą spektakularnej akcji służb stalinowskich w Hiszpanii padł m.in. Mark Rein, syn mienszewika Rafaela Abramowicza (Reina), członek Bundu, uprowadzony i zaginiony⁹⁵. Zamordowany został austriacki Żyd Kurt Landau, należący do POUM, podobnie jak zginęli niemal wszyscy obcokrajowcy związani z tą partią⁹⁶.

Polscy interbrigadziści czuli niepokój i konsternację, gdy odwołany został Gustaw Reicher „Rwał”, wezwany przez Komintern do Moskwy. Na wieść o rozwiązaniu KPP i znikaniu polskich komunistów z ulic Moskwy wielu ochotników podejrzewało, że to koszmarna pomyłka bądź straszna plotka, niektórzy natomiast podejmowali z rozpacy próby samobójcze⁹⁷. W marcu 1938 r. gen. „Walter” otrzymał rozkaz pozbycia się z Brygady im. Dąbrowskiego Barwińskiego i Matuszczaka, interbrigadziów żydowskiego pochodzenia⁹⁸. Ale decyzje o usunięciu bądź przymusowym urlopie niektórych ochotników podejmowane były również przez Żydów, np. „Rwala”⁹⁹, zanim sam nie został zgła-

ludzie, wojna domowa, Warszawa 1937. Wydarzenia w Hiszpanii z perspektywy Bundu przedstawił Julius Deutsch i Wiktor Alter, *Hiszpania w ogniu (Rok wojny domowej)*, Warszawa 1937.

⁸⁹ A. Lustiger, *Czerwona księga*, s. 147.

⁹⁰ Po rozpoczęciu czystek osobom pochodzenia żydowskiego nie zezwalano na wyjazd do Hiszpanii, gdzie przecież łatwo można było się ich „pozbyć”. Przykładem jest Aleksander Weissberg, fizyk, który przyjechał w 1931 do ZSRR, by budować socjalizm. Po aresztowaniu żony zdecydował się na wyjazd i wstąpienie do Brygad Międzynarodowych, lecz nie otrzymał paszportu (Aleksander Weissberg-Cybulski, *Wielka czystka*, przeł. z niem. Adam Ciołkosz, wstęp Gustaw Herling-Grudziński, Warszawa-Wrocław 1990, s. 55, 61).

⁹¹ A. Lustiger, *Czerwona księga*, s. 420-421.

⁹² I. Erenburg, *op. cit.*, s. 341. A. Lustiger, *Czerwona księga*, s. 418.

⁹³ A. Lustiger, *Czerwona księga*, s. 112.

⁹⁴ *Federación Anarquista Ibérica* (anarchiści) oraz *Partido Obrero de Unificación Marxista*: komunistyczna partia antystalinowska.

⁹⁵ P. von zur Mühlen, *op. cit.* 167. A. Lustiger, *Czerwona księga*, s. 396.

⁹⁶ P. von zur Mühlen, *op. cit.*, s. 71.

⁹⁷ Jan Wyka, *Zapiski na karteluskach (Z notatnika rewolucjonisty 1934-1940). Hiszpania po czterdziestu latach*, Warszawa 1984, s. 172-174, 182-183.

⁹⁸ Tamże, s. 185.

⁹⁹ J. Rutkowski, *op. cit.*, s. 141-144.

dzony. Niesnaski wewnątrz Brygad Międzynarodowych wynikały, jak się wydaje, z animozji między poszczególnymi dowódcami i działaczami komunistycznymi¹⁰⁰, a także z polityki Stalina oraz Kominternu wobec partii narodowych tudzież osób zaangażowanych w wojnę w Hiszpanii w ogóle. Represje dotyczyły wszak lojalnych Stalinowi wykonawców jego poleceń. Zwierzchnik NKWD w Hiszpanii, Orłow, zbiegł na Zachód, gdzie oddał się w ręce FBI, przeczuwając, że po powrocie do Związku Radzieckiego zostanie skazany jak gen. Abram Słucki, zamordowany w Moskwie w lutym 1938 roku¹⁰¹.

Skomplikowane dzieje Żydów związanych z Hiszpanią nie stały się mniej zawikłane po zakończeniu II wojny światowej¹⁰². Spośród komunistów polskich żydowskiego pochodzenia wielu znalazło się w strukturach nowej władzy, w tym ci z „hiszpańskim” epizodem w życiorysie. Należeli oni do osób sprawdzonych ideologicznie, tworzyli więc służby bezpieczeństwa (Henryk Toruńczyk¹⁰³, Leon Rubinstein, Waclaw Komar, Juliusz Hibner), działali w wojsku (Jan Rutkowski), dyplomacji (Michał Bron), odpowiadali za resorty gospodarcze (Józef Kutin oraz Eugeniusz Szyr)¹⁰⁴. Inni wspierali budowę nowego ustroju w redakcjach „Trybuny Ludu” (Aleksander Szurek, Artur Kowalski¹⁰⁵) oraz „Żołnierza Wolności” (Mieczysław Szleyen).

Żydowscy interbrigadziści w krajach bloku wschodniego niedługo cieszyli się ze zwycięstwa nad nazizmem. Rozpętana w Związku Radzieckim antysemitka nagonka przerodziła się w otwartą wojnę z Żydami i przeniosła na kraje satelickie ZSRR. W okresie 1948-1953 zwalniano ze służby generałów, ludzi sztuki, pedagogów, dziennikarzy, inżynierów¹⁰⁶. W maju 1948 roku rozpoczęto falę aresztowań na Węgrzech; jesienią stracono Laszlo Rajka oraz jego towarzyszy. Następne były pokazowe procesy w Sofii oraz Pradze, gdzie skazano interbrigadzystę Otto Ślinga i Otto Katza¹⁰⁷. Z NRD wyjechała w obawie przed szykanami połowa obywateli żydowskiego pochodzenia, lecz planowanego procesu pokazowego, w którym miano oskarżyć Franza Dahlema, nie przeprowa-

¹⁰⁰ Np.: „Na usilną interwencję Gustawa Reichera-Rwala przedstawiciela KPP i Franza Dahlema, Władysław Stopczyk (pseud. „Ćwik”) został mianowany komisarzem 45 dywizji”. (J. Rutkowski, op. cit., s. 179). Inna sytuacja: po utworzeniu III batalionu polskiego „Rwał” proponował na dowódcę Bolesława Mołojca, czemu Rutkowski się sprzeciwiał: „W bitwie pod Saragossą, kiedy znaleźliśmy się na tyłach wroga, nie zdał egzaminu. Wolabym widzieć na stanowisku dowódcy (...) Henryka Toruńczyka”. Zachowywał on zimną krew, miał świetną orientację i cieszył się zaufaniem żołnierzy szeregowych oraz oficerów. „Barwiński” zgodził się z Rutkowskim, lecz przychylił się do propozycji „Rwala” (tamże, s. 182-183).

¹⁰¹ A. Lustiger: *Czerwona księga*, s. 425. A. Szurek: op. cit., s. 191. Orłow to zresztą jedyny tak wysokiego stopnia oficer, który zmarł na emigracji śmiercią naturalną (Krywicki został przecież zastrzelony w Waszyngtonie).

¹⁰² Niektórzy z żydowskich uczestników hiszpańskiej wojny zostali członkami „Czerwonej orkiestry”, np. Dawid Kamy, Izydor Szpringer, Dolly i Jacques Gunzig, Wera Akkerman (A. Lustiger, *Czerwona księga*, s. 199).

¹⁰³ Szybko odsunięto niedawnego dowódcę Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego (na którego bazie powstały oddziały wojsk wewnętrznych) od stanowisk w tajnych służbach, chociaż był w czasie wojny i tuż po niej – pracował w Centralnym Zarządzie PGR-ów i od 1950 r. w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego (Eugeniusz Szyr, *O ostatnim dowódcy Brygady im. J. Dąbrowskiego*, „Z pola walki”, 1967, nr 1, s. 150).

¹⁰⁴ Zob. A. Lustiger, *Schalom Libertad*, s. 107-140, 150. J. E. Zamojski, op. cit., s. 48-53. Cezary Taracha, *Dąbrowszczacy*, [w:] *Encyklopedia Białych Plam*, Radom 2000, t. 4, s. 225-226. M. J. Chodakiewicz, op. cit., s. 97. Bardzo pozytywnie wyraża się o Szyrze, działającym w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Piotr Jaroszewicz (*Przerynam milczenie... 1939-1989*, Warszawa 1991, s. 121-127, 145).

¹⁰⁵ A. Lustiger, *Schalom Libertad*, s. 138-139.

¹⁰⁶ Tegoż *Czerwona księga*, s. 261-270. Lecz jeszcze w 1948 roku temat Hiszpanii nie był niewygodny, skoro wznowiono książkę Jerzego Borejszy *Hiszpania 1873-1936* [Warszawa 1936].

¹⁰⁷ A. Lustiger, *Czerwona księga*, s. 347-348.

dzono, aby nie wywoływać antyradzieckich nastrojów w Europie Zachodniej¹⁰⁸. W Polsce¹⁰⁹ aresztowano m.in. Wacława Komara¹¹⁰, Michała Brona¹¹¹, Wiktora Taubenfligla oraz Stanisława Flato¹¹². Wielokrotnie przesłuchiowano też Aleksandra Szurka¹¹³.

Żydowskie korzenie „Hiszpanów” wkrótce ponownie stały się dla nich trudnym brzemieniem. Z jednej strony w 1956 r. rehabilitowano interbrygadzystów, oskarżanych w niedawnych procesach, oraz umożliwiano publikowanie materiałów na temat wojny na Półwyspie Iberyjskim¹¹⁴. Z drugiej – na Żydów zrzucone zostają „błędy i wypaczenia” okresu stalinizmu¹¹⁵. Lecz kulminacja antysemickich nastrojów w partii komunistycznej nastąpiła w połowie lat sześćdziesiątych, gdy „partyzanci” pod przywództwem Mieczysława Moczara posługiwać się zaczęli argumentem „żydowskim” w celu monopolizacji władzy, a konflikt izraelsko-arabski dostarczył im wymarzonego instrumentu propagandowego.

Podane przez Gomułkę hasło „piątej kolumny”, wywodzące się wszak z wojny w Hiszpanii i odnoszące do zwolenników gen. Franco, a więc wrogów komunizmu oraz raczej antysemitów, w czerwcu 1967 r. oznaczało antypolskich i niewiernych socjalizmowi Żydów. Do pism zaś, które szczególnie zaznaczyły swą judofobię należały „Trybuna Ludu” i „Żołnierz Wolności”, do niedawna współredagowane przez towarzyszy żydowskiego pochodzenia (M. Szleyen, A. Kowalski, A. Szurek). Lata 1967-1968¹¹⁶ zmusiły do emigracji wielu żydowskich dąbrowszczaków, m.in. pracującego dla PAP Szurka (Francja), dra Erslera (Izrael), dra Kawę (Szwecja), dra Taubenfligla (Kanada), dr Jadwigę Wetykanowicz (Izrael), dowódcę kompanii im. Botwina Emanuela Minka (Francja), Leona Wintera-Zagórskiego (RFN), Eugenię Łozińską (Austria); z Bonn nie powrócił korespondent „Trybuny Ludu” A. Kowalski¹¹⁷.

W latach 1967-1968 żydowscy weterani wojny w Hiszpanii znaleźli się, podobnie jak we wcześniejszych okresach, w różnych frakcjach. Dziennikarz Juliusz Kacman¹¹⁸, niedydysiejszy interbrygadzysta, zaangażował się w tłumienie rozruchów studenckich w marcu 1968 roku. A wszak władze rozpowszechniały informacje, iż zamieszki są rezultatem żydowskiego spisku, czego miały dowodzić nazwiska przywódców protestów – okazały się nimi dzieci decydentów pochodzenia żydowskiego (wymieniano Barbarę Toruńczyk

¹⁰⁸ Tamże, s. 357.

¹⁰⁹ W liście do Stalina z 1948 roku Gomułka zwracał uwagę na wysoki odsetek obywateli pochodzenia żydowskiego w kierowniczym aparacie państwowym. W 1955 Biuro Polityczne załecało MSZ, aby wydawało więcej zezwoleń na wyjazd do Izraela osobom pochodzenia żydowskiego. Te tendencje wyjazdowe były po myśli władz (M. Zaremba, *op. cit.*, s. 254-255).

¹¹⁰ Burzliwe dzieje gen. Komara, w wieku 29 lat dowódcy 129. Brygady Międzynarodowej, po wojnie szefa wywiadu wojskowego, przedstawiają A. Lustiger (*Schalom Libertad*, s. 107-112) i J. E. Zamojski (*op. cit.*, s. 24, przypis). Na temat tzw. spisku krajowego zob. P. Lipiński, *Humer i inni*, Warszawa 1997, s. 66-67.

¹¹¹ Życiorys M. Brona był również niezwykle barwny (zob. J. E. Zamojski, *op. cit.*, s. 51-52, przypis).

¹¹² O ich losach zob. A. Lustiger, *Schalom Libertad*, s. 335-338. J. E. Zamojski, *op. cit.*, s. 42-44, 51-52.

¹¹³ Tegoż: *Schalom Libertad*, s. 123.

¹¹⁴ W czasie „odwilży” wydano w Warszawie dwie antologie opracowane przez Zofię Szleyen: *Karabin i serce. Listy dąbrowszczaków* [1956] oraz *Ochotnicy wolności. Księga wspomnień dąbrowszczaków* [1957]. Wspomnienia opublikował m.in. Aleksander Bekier „Ferry” (*Salud camaradas!*, Warszawa 1957).

¹¹⁵ Zob. Paweł Machcewicz, *Antisemitism in Poland in 1956*, „Polin”, 1996, nr 8. M. Zaremba, *Obcy element*, „Polityka”, 2000, nr 12, s. 86-88.

¹¹⁶ W tym samym roku ukazała się jednak antologia *Gdzieś za Pirenejami. Ze wspomnień dąbrowszczaków*, wybór i oprac. J. Kantyka, A. Konieczny [Katowice].

¹¹⁷ J. E. Zamojski, *op. cit.*, s. 53-54. A. Lustiger, *Schalom Libertad*, s. 112-117, 140-149.

¹¹⁸ J. E. Zamojski, *op. cit.*, s. 54.

i Krystynę Flato)¹¹⁹. Kacman także niebawem wyemigrował do Izraela. Schorowani bądź z innych powodów przeciwni opuszczeniu Polski, żydowscy interbrigadziści skazani zostali na wewnętrzną banicję i w efekcie pręcej czy później wyjechali (J. Kutin, M. Bron). Nieliczni nadal funkcjonowali w aparacie państwowym, jak Wacław Komar oraz Eugeniusz Szyr. Starali się też zachować pamięć „ochotników wolności”, np. Michał Bron i Seweryn Ajzner, aktywni jako historycy wydarzeń za Pirenejami¹²⁰.

Niestety, mimo radykalnego rozwiązania „kwestii żydowskiej” wskutek nagonki antysyjonistycznej lat 1967-1968, temat nie zniknął z partyjnych przemówień ani zakulisowych rozmów, powracał bowiem w wypowiedziach Stanisława Kani w latach siedemdziesiątych oraz Wojciecha Jaruzelskiego w 1984 roku.¹²¹ Tyle, że raczej nie dotyczył już postaci związanych z wojną w Hiszpanii. Ludzie ci, jeżeli żyli, byli z racji podeszłego wieku nieszkodliwi, aczkolwiek na łamach prasy pojawiała się sprawa oceny wydarzeń z lat 1936-1939, w dyskusjach zaś uczestniczyli żydowscy dąbrowszczacy¹²². I powróciła ze zdwojoną siłą w latach dziewięćdziesiątych¹²³.

We wspomnieniach Ilji Erenburga znajduje się fragment:

Trudno wprost uwierzyć, że w latach trzydziestych naszego stulecia mogła wznieść się [...] wielka i samotna fala braterstwa, ofiarności i samozaparcia. Przysięgę na wierność pięcętowano wówczas nie podpisami, nie przemówieniami, lecz własną krwią. O każdym z tych ludzi dałoby się napisać wspaniałą, niezwykłą książkę. Ale książek nie napisano: nadeszła druga wojna światowa i potoki krwi zmyły krwawe krople z kamieni Kastylii i Aragonii¹²⁴.

Istotnie, biografie żołnierzy Brygad Międzynarodowych niejednokrotnie przypominają powieści sensacyjne. Spiętrzenie niebezpiecznych przygód, walki, więzienia, ucieczki z obozów, partyjne kariery i przewrotność historii – aresztowania przez własnych towarzyszy. Wszystko to nie pozwala pozostać obojętnym wobec dziejów ludzi, ryzykujących życie w imię wyznawanych przez siebie ideałów¹²⁵.

Żal, iż po roku 1989 zamiast obiektywnych spojrzeń na historię tych postaci, pojawił się opracowania historyków, będące niekiedy odwróconą wersją komunistycznej hagio-

¹¹⁹ Na tej kanwie SB tworzyła ulotki, wskazujące na burżuazyjno-żydowskie korzenie przewodzących rozruchom studentów oraz ich rzekomą pogardę dla kolegów z domów robotniczych czy chłopskich (Dariusz Stala, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967-1968*, Warszawa 2000, s. 93-105). Zob. Mirosław Piotrowski: *Das Verhältnis der Kommunistischen Partei Polens zum Judentum nach 1945*, „Roczniki Humanistyczne”, 2003, t. LI, z. 2, s. 206 (autor pisze o *Kommunistische Partei Polens*, choć KPP nie istniała od 1938 r., zaś PPR i PZPR, do których się odnosi, mają swe niemieckie nazwy: *Polnische Arbeiterpartei* oraz *Polnische Vereinigte Arbeiterpartei*).

¹²⁰ M.in. *Wojna hiszpańska 1936-1939 w dokumentach i publikacjach*, pod red. M. Brona, Warszawa 1961. Tegoż: *Polacy w wojnie hiszpańskiej w latach 1936-1939*, wyd. II, Warszawa 1967. S. Ajzner, *op. cit.* Niektóre dane z pracy *Polacy w wojnie hiszpańskiej* korygował J. Rutkowski (*op. cit.*, s. 180).

¹²¹ M. Zaremba, *Obcy element*, s. 88.

¹²² Zob. np. Roman Samsel, *Zabić republikę! (Rozmowa z Santiago Alvarezem)*, „Kultura” 1986, nr 29, s. 1, 6-7; E. Szyr, *Alibi czy oskarżenie zabójców Republiki*, „Kultura” 1986, nr 37, s. 6-7; R. Samsel, *To byłoby alibi*, „Kultura” 1986, nr 43, s. 10.

¹²³ Zob. przypis 1. Por. J. E. Zamojski, *op. cit.*, s. 55. P. Lipiński, *Dynamit i cześć*, „Gazeta Wyborcza” z 4-5 I 1997, s. 14-16.

¹²⁴ I. Erenburg, *op. cit.*, s. 208.

¹²⁵ Trudno zgodzić się z krytyką dąbrowszczaków, wynikającą z faktu, iż w niektórych okresach PRL-u prezentowano ich „jako ideowych rewolucjonistów”, „stojących na pierwszej linii ideologicznego frontu w walce z siłami faszystowskimi” (C. Taracha, *op. cit.*, s. 226). Wydaje się, że wielu było ideowymi rewolucjonistami, niezależnie od tego, do czego ustrój komunistyczny doprowadził. A wojna w Hiszpanii stanowiła – poza próbą rozwiązania wewnątrzhiszpańskich problemów - poligon starcia faszyzmu z lewicą (zob. przywoływane studium P. Sawickiego *Między młotem i sierpem a swastyką*).

grafii. Przypomina się w nich przede wszystkim niechlubne momenty z walk w Hiszpanii¹²⁶ lub, co gorsza, zmienia diametralnie kontekst wypowiedzi żydowskich interbrigadystów¹²⁷. Niemal zupełnie zapomina się o ich zasługach dla tworzenia i funkcjonowania *Résistance*¹²⁸, bohaterstwie na frontach Europy i Azji¹²⁹, a nade wszystko o tym, że gros z nich zginęło – jeśli nie za Pirenejami, to podczas stalinowskich czystek i w gułagach¹³⁰, podczas prób przedostania się do armii walczących przeciwko III Rzeszy, w więzieniach frankistowskich bądź francuskich obozach, wreszcie w gettach oraz obozach hitlerowskich¹³¹, które niewiele przetrwało (J. Rutkowski, Dora Lorska, Emanuel Mink). Zaakcentowania wymagałyby również nonkonformistyczne postawy osób z tego środowiska; wszak nie bez powodu potępianemu przez Chodakiewicza Toruńczykowi odebrano stanowisko w służbach wewnętrznych, Matuszczaka zepchnięto „do roli regionalnego syndykalisty”, a Franciszka Krieglę wywieziono z Pragi do Moskwy w 1968 roku¹³².

Hiszpańska wojna domowa stanowiła atut interbrigadystów, lecz nierzadko i piętno. Żydowscy ochotnicy zostali podwójnie ukarani za udział w walkach 1936-1939 i budowaniu socjalistycznego państwa – ucierpieli nie tylko z racji „skażenia przez Zachód”, za które tępił ich Stalin, lecz również ze strony komunistycznych towarzyszy z powodu swych korzeni, nieważne z jak wielkim zaangażowaniem pracowali dla dobra ojczyzny i partii – jakkolwiek owo dobro rozumieli. Rozczarowanie torem, jakim potoczyła się historia, ujmując smutna refleksja Szurka:

*Kto mógł przewidzieć, że sami się zniszczymy? [...] Hiszpania była w Europie Zachodniej, a wszyscy kombatanci byli uważani za „skażonych przez Zachód” (westernized) i niech Bóg broni, jeśli w dodatku byli Żydami – jak się okazało, wielu z nich było*¹³³.

¹²⁶ C. Taracha, *op. cit.*; M. J. Chodakiewicz, *op. cit.*, s. 64-66, 93-99. Por. M. Piotrowski, *op. cit.*, s. 191-207.

¹²⁷ „Szczegóły peerelowskich karier żydowskich komunistów, którzy brali udział w rewolucji w Hiszpanii (1936-1939), ujawnił w 1989 roku w swych pamiętnikach Eliaasz Szurek, a w 1991 roku uzupełnił te informacje Arno Lustiger w pracy *Schalom Libertad! Juden im spanischen Bürgerkrieg*” podaje M. J. Chodakiewicz (*Żydzi i Polacy 1918-1955. Współistnienie-Zagłada-Komunizm*, Warszawa 2000, s. 405). Pomijając nieścisłości, których historyk popełniać nie powinien (rewolucja w Hiszpanii stanowiła początek wojny domowej, trwającej do 1939 r., którego to pojęcia dzisiaj już nikt nie kwestionuje, a książka Lustigera ukazała się w roku 1989), trzeba zauważyć, iż czasownik „ujawnił” sugeruje wyjawianie sekretów, a zarówno Szurek, jak Lustiger zachowują szacunek dla opisywanych przez siebie osób. Lustiger mówi np., iż Komar zapobiegł interwencji radzieckiej w Polsce (to samo akcentuje J. E. Zamojski, *op. cit.*, s. 51), choć obecnie podkreśla się głównie rolę generała w pacyfikacji protestów robotników na Pomorzu. W relacji Szurka dopatryłam się nie tyle chęci ujawniania tajemnic na temat szczegółów partyjnych karier jego hiszpańskich towarzyszy, ile gorczy z powodu wzajemnego niszczenia się niegdysiejszych sprzymierzeńców. Nie ma nic zaskakującego w obsadzaniu stanowisk zaufanymi ludźmi ekipy rządzącej i umożliwiania im awansu zawodowego, skoro zauważa się tę prawidłowość w każdym ustroju i każdym państwie. Wystarczy spojrzeć na sytuację Polski od roku 1989.

¹²⁸ Zob. J. Rutkowski, *op. cit.*, s. 346, 405-430. Po Lustigerze (*Schalom Libertad*) przypomniał o tych znaczących zasługach J. E. Zamojski (*op. cit.*, s. 28-36, 55).

¹²⁹ J. E. Zamojski, *op. cit.*, s. 26-27, 36-44.

¹³⁰ A. Lustiger, *Schalom Libertad*, s. 272. Tegoż *Czerwona księga*, s. 420-421. J. E. Zamojski, *op. cit.*, s. 50.

¹³¹ Przerzucony do Generalnego Gubernatorstwa z tzw. grupą inicjatywną PPR kpt. Pinkus Kartin współorganizował Żydowską Organizację Bojową w getcie warszawskim. Zginął śmiercią samobójczą (J. E. Zamojski, *op. cit.*, s. 39. A. Lustiger, *Schalom Libertad*, s. 130-134). W Sonderkommando w Auschwitz pracował od 1942 r. Alter Feinsilber, który sporządził raport na ten temat (A. Lustiger, *Schalom Libertad*, s. 126-128). Zob. też przypis 59.

¹³² J. E. Zamojski, *op. cit.*, s. 47, 51.

¹³³ A. Szurek, *op. cit.*, s. 253.

Wielokrotnie przyszło się żydowskim interbrygadziście przekonać, że „solidarność internacjonalistyczna, naturalna równość w okopach i wobec kul wroga, wcale nie musi przekładać się na sytuacje, w których liczy się odwaga cywilna i obrona ludzkiej godności, że kończy się ona, gdy o postawach niegdysiejszych idealistów decydują już aktualne interesy, być może wspierane przez przebudzone resentymenty narodowe i... socjalne”¹³⁴. Słusznie więc określa Maciej Zaremba nacjonalizm polskich komunistów jako „zasadniczo tępy i prostacki, ksenofobiczny [...] i antysemicki”¹³⁵.

Okazuje się ponadto, iż najbardziej surowe sądy na temat zauroczenia komunizmem, udziału w konflikcie hiszpańskim i działalności powojennej jego (nie tylko żydowskich) weteranów padały z ust ludzi, którzy mieli szczęście nie należeć przed 1936 r. do grup marginalizowanych, nie zaznać więzień frankistowskich ani obozów koncentracyjnych we Francji i Afryce Północnej, o hitlerowskich nie mówiąc. Ci, którzy pamiętali wojnę, getta oraz rozmiary zagłady, oceniali bowiem postępowanie, a nade wszystko motywację Brona, Komara, Szurka, Szyra, Wintera-Zagórskiego bądź Rutkowskiego znacznie łagodniej¹³⁶.

Podobnie paradoksalna wydaje się zajadłość, z jaką atakowali osoby pochodzenia żydowskiego świadkowie, postronni obserwatorzy hiszpańskiego konfliktu, gdyż stopień niechęci wypływającej z niektórych publikacji, ukazujących się w krajach demokratycznych w okresie 1936-1939, nie wspominając o III Rzeszy, nie znajduje swego odpowiednika w wydawnictwach i komentarzach nacjonalistów hiszpańskich¹³⁷. Potwierdza to diagnozę brytyjskiego badacza wojny hiszpańskiej, wedle której była ona „jak lustro, w które ludzie się wpatrywali, a które odzwierciedlało nie obraz rzeczywistości, lecz wyobrażenie nadziei i obaw ich pokolenia”¹³⁸. W stosunku do osób pochodzenia żydowskiego następowało odświeżanie zakorzenionych w potocznej świadomości antyjudajstycznych fobii, wizerunku Żyda-obcego i przedwojennej kliszy żydokomuny¹³⁹. Celem zaś było nie dobro Polski, ani nawet PZPR, ale doraźne korzyści pewnych grup. Najlepsze tego przykłady to „marcowe gadanie”¹⁴⁰ oraz antysemickie wątki po roku 1968, kiedy niemal całkowicie usunięto z Polski Żydów i osoby żydowskiego pochodzenia.

A rola, jaką odegrały na Półwyspie Iberyjskim postacie wywodzące się z diaspory żydowskiej, to – poza szerzeniem poglądów lewicowych, tak podkreślanym przez badaczy – także krzewienie idei demokratycznych, informowanie opinii publicznej o przebiegu działań militarnych (co stanowiło dobry trening przez nadchodzącą wojną światową)

¹³⁴ J. E. Zamojski, *op. cit.*, s. 53.

¹³⁵ M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm*, s. 400. Zob. Krystyna Kersten, *Polacy. Żydzi. Komunizm. Anatomia półprawd*, Warszawa 1992, s. 22-23, 30, 55, 169-175.

¹³⁶ Np. wypowiedzi Andrzeja Szczypiorskiego (*Polityka*”, 1990, nr 1, s. 16), Ryszarda Marka Gronskiego (*„Polityka*”, 1990, nr 50, s. 15) czy nawet Ludwika Stommy (*„Polityka*”, 1991, nr 5, s. 16) oraz Małachowskiego (P. Lipiński, *Dynamit i cześć*, s. 16). Zob. też *Dzieje Żydów w Polsce 1944-1968. Teksty źródłowe*, oprac. Alina Cała, Helena Datner-Śpiewak, Warszawa 1997, s. 77-78.

¹³⁷ Gen. Franco rzadko odwoływał się do treści antysemickich, zaś najbardziej zagorzały przeciwnik Żydów, (a zarazem masonów i marksistów), gen. Queipo de Llano, był wyjątkiem – dla zwolenników oraz przywódców rebelii to lewica była wrogiem, wątki antyżydowskie pozostawiały na drugim planie (B. Gola: *op. cit.*, s. 106, 109-111). Również katolicyzm nie był wolny od akcentów antyjudajstycznych, lecz wyższy kler Hiszpanii dość szybko i niemal bez wyjątku odciął się od nazizmu (José Andrés-Gallego, *Hiszpańska hierarchia kościelna a nazizm i antysemityzm*, [w:] *Studia polsko-hiszpańskie*, s. 31-50). Por. relacje katolicyzm a Żydzi w pracy M. J. Chodakiewicz *Żydzi – Polacy 1918-1955*, s. 40-49.

¹³⁸ K. W. Watkins, *Britain Divided: The Effect of the Spanish Civil War on British Political Opinion*, London 1963, s. 13.

¹³⁹ K. Kersten, *op. cit.*, s. 78-79.

¹⁴⁰ Termin ukuty przez prof. Michała Głowińskiego.

oraz o poświęceniu zarówno Hiszpanów z formujących się samorządnie oddziałów milicji robotniczych, jak i ochotników dla wyznawanej przez nich sprawy. To wreszcie znaczący wkład, jaki wnieśli wybitni fotografowie oraz reporterzy w rozwój uprawianych przez siebie gatunków dziennikarskich, a zauroczeni hiszpańską sztuką oraz literaturą weterani konfliktu – w przybliżanie innym nacjom dorobku kulturowego Półwyspu Iberyjskiego, co w Polsce czyniła z pasją przez lata Zofia Szleyen¹⁴¹.

Monika Bednarczuk – The Jews and the so-called Jewish question vs. the Civil War in Spain 1936-1939

The article examines the relationship between persons of Jewish descent and the war in Spain, which for some provided an opportunity to vent their anti-Semitic phobias. The author seeks the common traits of anti-Jewish propaganda in various countries but focuses on the activities of people of Jewish descent during the Civil War in Spain (doctors, nurses, journalists, photographers, advisors, agents, soldiers) and their fate, which often took bizarre twists and turns. For some, the Spanish experience was a stigma that led to their being victimized by-paradoxically-their former combatants or party comrades. The article also looks at the other than political dimension of the „Jewish question” in the context of the Civil War, namely, the journalistic, literary or artistic accomplishments of such figures as Robert Capa, Gerta Taro, Mikhail Koltsov, Ilja Erenburg, Arthur Koestler or Zofia Szleyen.

Keywords: anti-Semitism, civil war in Spain, International Brigades, propaganda, literature, art

¹⁴¹ Zofia Szleyen przekładała przede wszystkim hiszpańskie piśmiennictwo klasyczne (m.in. *Księżę dobrej miłości* Juana Ruiza, *Konterfekt złotej Andaluzyjki* Francisco Delicado, *Persilesa i Segismundę* Cervantesa).